

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Beata Byszewska

SO del. Joanna Wiśniewska-Sadowska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z. i A. Z.

przeciwko Centrum Medycznemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt XXIV C 110/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym w całości w ten sposób, że zobowiązuje Centrum Medyczne (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w P. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych E. Z. poprzez wysłanie do niej listu poleconego podpisanego przez prezesa zarządu spółki zawierającego oświadczenie o następującej treści: „Przepraszamy Panią za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez opracowanie i rozpowszechnienie w celach reklamowych zdjęcia USG przedstawiającego Pani nienarodzone dziecko, które to zdjęcie zamieściliśmy w naszej placówce oraz w mailingu reklamowym.”, a dalej idące powództwo oddala;

- w punkcie piątym w całości w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania;

II. oddala apelację powódki;

III. oddala w pozostałej części apelację pozwanego;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.

Joanna Wiśniewska-SadowskaMarzanna GóralBeata Byszewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXIV C 110/15 zobowiązał Centrum Medyczne (...) sp. z o.o. w P. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych E. Z. poprzez jednokrotne opublikowanie na jej koszt w tygodniku (...) drukowanym w wydaniu (...), wyróżnione w ramce oraz w części głównej portalu internetowego (...) w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia następującej treści: „Przepraszamy Panią E. Z. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez opracowanie i rozpowszechnienie w celach reklamowych zdjęcia USG przedstawiającego jej nienarodzone dziecko, które zamieściliśmy w naszej placówce oraz mailingu reklamowym”, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części oraz w stosunku do małoletniej A. Z. powództwo oddalił, zasądził od E. Z. na rzecz pozwanego kwotę 2433,60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawą tego wyroku były następujące ustalenia i rozważania:

E. Z. w czasie ciąży korzystała z opieki medycznej w placówce pozwanej przy ul. (...) w P.. Zdjęcie dziecka powódki wykonane podczas badania ultrasonograficznego (USG) w technologii (...) zostało wykorzystane przez pozwaną w celach reklamowych. Pozwana wykorzystwała je w trzech plakatach reklamowych oraz mailu reklamowym swojej placówki. Plakaty zostały rozmieszczone na terenie jednej z placówek pozwanej ((...) w P.): w windzie, na piętrze przy gabinecie, na klatce schodowej. Zdjęcie USG zostało również wykorzystane w mailu skierowanym do 13.868 adresatów.

Powódka dnia 6 sierpnia 2014 r. udała się do placówki pozwanej na wizytę. W windzie dostrzegła plakat, na którym zamieszczone było zdjęcie z badania USG jej dziecka. Powódka była wówczas w dziewiątym miesiącu ciąży, z wyznaczonym terminem porodu na dzień 8 sierpnia 2014 r. Powódka po zakończonej wizycie chciała wyjaśnić tę sytuację, jednak podczas wizyty dostała skierowanie do szpitala na patologię ciąży. Uznając, że jest to sprawa ważniejsza i po odbytej wizycie udała się do szpitala. Przed wyjściem z placówki powódka sfotografowała się na tle plakatów ze zdjęciem jej nienarodzonego dziecka.

Powódka była zaskoczona i zdenerwowana zaistniałą sytuacją, czuła dyskomfort złość i rozżalenie, że nikt nie zapytał jej o zdanie, straciła zaufanie do placówki pozwanej.

E. Z. nigdy nie wyraziła zgody na przetwarzanie i udostępnianie zdjęcia z badania USG swojego dziecka. Pozwana nigdy nie występowała do powódki o wyrażenie takiej zgody.

Zdjęcie z wizerunkiem nienarodzonego dziecka powódki było nierozpoznawalne dla osób trzecich, nie pozwalało na identyfikację poczętego dziecka powódki. Zdjęcie to nie zawierało żadnych danych personalnych (imienia i nazwiska).

Dnia 9 sierpnia 2014 r. powódka urodziła córkę - A. Z..

E. Z. w dniu 31 sierpnia 2014 r. skierowała emaila do pozwanej, w którym powołała się na bezprawne umieszczenie zdjęcia USG swojego dziecka w placówce pozwanej. W odpowiedzi na powyższe prezes zarządu pozwanej spółki zapewnił powódkę, że zajmie się tą sprawą.

W mailu z dnia 3 września 2014 r. pozwana przyznała, że doszło do wykorzystania zdjęcia nienarodzonego dziecka powódki na plakatach w placówce (...) w P.. Prezes pozwanej spółki wyraził ubolewanie za zaistniałą sytuację oraz przeprosił powódkę za brak profesjonalizmu. Jednocześnie poinformował powódkę, że po jej zgłoszeniu wszystkie materiały dotyczące jej dziecka zostały niezwłocznie usunięte. W ramach przeprosin pozwana zaproponowała voucher uprawniający do uczestnictwa w sesji zdjęciowej nowo narodzonego dziecka powódki.

Dnia 3 listopada 2014 r. powódka poinformował pozwaną, że oczekuje innej rekompensaty i zaproponowała formę pieniężną, pakiet medyczny bądź pakiet szczepionek dla nowonarodzonego dziecka.

Dnia 4 listopada 2014 r. pozwana ponowiła swoją propozycję wykorzystania vouchera w dowolnie wybranym czasie. Nie wyraziła zgody na inną formę rekompensaty.

Powódka wezwała pozwaną do zaprzestania dalszych naruszeń dóbr osobistych, domagając się opublikowania oficjalnych przeprosin w tygodniku (...) wydaniu (...) i w dzienniku ogólnopolskim (...) oraz zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł.

Pozwana wyjaśniła, że materiały reklamowe zostały usunięte niezwłocznie po złożeniu przez powódkę skargi. Pozwana nie spełniła dalszych żądań powódki.

Sąd okręgowy uznał żądanie za uzasadnione w części. Podkreślił, że naruszenie dóbr osobistych danego podmiotu rodzące odpowiedzialność cywilną występuje w razie spełnienia łącznie następujących przesłanek: istnienie dobra osobistego, zagrożenie albo naruszenie tego dobra, zagrożenie albo naruszenie dobra musi być bezprawne. Dwie pierwsze przesłanki musi udowodnić strona powodowa, natomiast strona pozwana może się bronić zarzutem, że nie działała bezprawnie.

W ocenie sądu okręgowego nie ulega wątpliwości, że fakt rozpowszechnienia przez pozwanego zdjęć USG córki powódki na terenie placówki medycznej pozwanego naruszył jej dobro osobiste w postaci prawa do intymności i prywatności. Zgodnie z art. 47 Konstytucji RP każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Prywatność człowieka obejmuje m.in. zdarzenia związane z życiem rodzinnym, seksualnym, stanem zdrowia. Pojęcie życia prywatnego jest pojęciem szerokim, które nie daje się wyczerpująco zdefiniować i które obejmuje przede wszystkim prawo do autonomii osobistej i do rozwoju osobistego. Pojęcie to obejmuje również fizyczną i psychiczną nienaruszalność osoby, włącznie z prawem do zachowania prywatności życia z daleka od niechcianej uwagi (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 9 października 2012 roku, 42811/06). Sąd okręgowy przytoczył pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1990 r. (sygn. akt I CR 575/90), zgodnie z którym „jednym z dóbr osobistych pozostających pod ochroną ustawy jest prawo do prywatności rozumianej jako dziedzina życia osobistego i rodzinnego. Tajemna natura tej dziedziny życia sprawia, że tylko w szczególnych sytuacjach prawo dopuszcza możliwość czynienia z niej przedmiotu publicznego zainteresowania.

Ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie nastąpiło, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, bowiem może być ona szczególnie duża ze względu na cechy osobowe (szczególna drażliwość, przewrażliwienie) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2009 r., sygn. akt III APa 24/09). Przy ocenie naruszenia dóbr osobistych decydujące znaczenie mają obiektywne kryteria naruszenia dóbr ujęte w ramy przeciętnych ocen społecznych. Tak więc zbadania wymaga fakt, czy umieszczenie spornych zdjęć mogło wywołać negatywne oceny i odczucia nie tylko u powódki, ale również u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka.

Zdaniem sądu okręgowego zamieszczenie zdjęć naruszyło dobra osobiste E. Z. w postaci prawa do prywatności i intymności. Dotykało ono najintymniejszej sfery życia powódki związanej z ciążą, oczekiwaniem na narodziny dziecka. Fakt, że pozwana spółka nie zwróciła się o wyrażenie zgody na wykorzystanie zdjęć, może u przeciętnego człowieka wywoływać uczucie zakłopotania, zdenerwowania. Trudno zarzucić powódce, aby jej ocena zaistniałej sytuacji była nacechowana szczególną drażliwością czy przewrażliwieniem. Żadna przeciętna osoba nie chciałaby, aby bez wcześniejszej zgody rozpowszechniano zdjęcia USG jej nienarodzonego dziecka.

Okoliczność, że naruszenie dóbr osobistych miało charakter bezprawny, była bezsporna, sam pozwany przyznał bowiem, że sporne zdjęcie zamieścił bez zgody powódki.

Usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powinno nastąpić według woli poszkodowanego. Za uzasadnione sąd okręgowy uznał żądanie nakazania pozwanemu przeproszenia powódki za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez jednokrotne opublikowanie na koszt pozwanego w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku

w sprawie, w tygodniku (...) w wydaniu (...) wyróżnione w ramce oraz w części głównej portalu internetowego (...) oświadczenia o następującej treści: "Przepraszamy Panią E. Z. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez opracowanie i rozpowszechnianie w celach reklamowych zdjęcia USG przedstawiającego jej nienarodzone dziecko, które zamieściliśmy w naszej placówce oraz mailingu reklamowym".

Sąd okręgowy podkreślił, że rozpowszechnianie zdjęć reklamowych zawierających USG nienarodzonej córki stron miało miejsce na terenie placówki położonej w P., zatem w wydaniu (...)(...) nastąpić powinno usunięcie naruszeń dóbr osobistych. W ocenie sądu nakazane zamieszczenie przeprosin służące do odwrócenia skutków naruszenia dóbr osobistych dadzą powódce niezbędną satysfakcję moralną. Ponadto, aby oświadczenia były łatwo dostępne i czytelne, sąd nakazał ich zamieszczenie w ramce oraz w części głównej portalu internetowego (...)

Jednokrotne umieszczenie przeprosin oraz ich treść sąd okręgowy uznał za wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki. Sąd wziął pod uwagę fakt, iż sporne zdjęcia zostały w krótkim czasie po interwencji powódki usunięte ze wszystkich miejsc, gdzie były rozmieszczone, a powódce zaproponowano gratyfikację.

Zdaniem sądu zdjęcia te dotarły do wąskiego grona odbiorców, nie było na nich zamieszczonych danych osobowych powódki, a wizerunek córki powódki nie był powszechnie rozpoznawalny.

W dalszych wywodach sąd okręgowy powołał art. 448 k.c., podkreślając, że zadośćuczynienie ma na celu naprawienie (rekompensatę pieniężną) szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działania naruszające te dobra i korzyść majątkową, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać.

Zdaniem sądu krzywda, jakiej powódka doznała wskutek powyższego zdarzenia wymagała przyznania jej stosownej rekompensaty finansowej, która nie może mieć symbolicznego charakteru, ale nie może też być nadmierna i stanowić źródła wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., sygn. akt III CKN 582/98). Uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy, mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia sąd przyjął, że adekwatną kwotą, przedstawiającą dla powódki odczuwalną korzyść majątkową będzie świadczenie w wysokości 5.000 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie odsetek stanowił art. 481 § 1 k.c. Określenie terminu początkowego naliczania odsetek nastąpiło zaś w oparciu o art. 455 k.c. Z okoliczności faktycznych wynika, że doręczenie odpisu pozwu pozwanej nastąpiło 28 listopada 2014 r. i taką datę sąd przyjął jako początkowy moment naliczania odsetek. W pozostałej części w stosunku do E. Z. powództwo zostało oddalone.

Sąd okręgowy oddalił powództwo w całości w stosunku do małoletniej A. Z.. Sąd uznał, że w odniesieniu do tej powódki nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych w postaci prawa do wizerunku. W świetle poglądów doktryny, wizerunek to dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację osoby wśród innych ludzi. Od tak rozumianego wizerunku należy odróżnić portret, będący materialnym nośnikiem, w którym został utrwalony wizerunek. Wizerunek należy ujmować szeroko i obejmować tym pojęciem również inne, poza anatomicznymi, elementy identyfikujące, jak okulary, fryzurę, ubiór, rekwizyt, o ile tylko, wraz z innymi cechami, są one dla tej osoby charakterystyczne. Wizerunek musi jednak zawsze umożliwiać rozpoznanie osoby, natomiast analiza samych zdjęć w ocenie sądu okręgowego nie prowadzi do identyfikacji małoletniej A. Z.. Zdaniem sądu brak jest podstaw, by mówić o wizerunku małoletniej, ani o doznanej przez małoletnią na skutek rozpowszechnienia jej zdjęć USG w pozwanej placówce jakiegokolwiek krzywdy, nie można zatem uznać, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci prawa do wizerunku. Z tych powodów sąd okręgowy oddalił powództwo w stosunku do A. Z..

O kosztach postępowania sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Nieuiszczone koszty sądowe przejęto na rachunek Skarbu Państwa

Apelację od powyższego wyroku wniosła E. Z., zaskarżając go w części, tj. w zakresie oddalenia powództwa o zadośćuczynienie ponad kwotę 5.000 zł w zakresie co do kwoty 5 000 zł oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę wskutek naruszenia jej dóbr osobistych jest kwota 5.000 zł, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego w sprawie wynika, iż krzywda, a zwłaszcza cierpienia psychiczne doznane przez nią wskutek naruszenia dóbr osobistych są na tyle znaczne, że odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 10.000 zł;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na jego wynik, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i w efekcie poczynienie ustaleń wbrew regułom logicznego rozumowania poprzez uznanie, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota w wysokości 5.000 zł.

W związku z powyższym powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie łącznie 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje.

Apelację od powyższego wyroku wniosła ponadto pozwana spółka, zaskarżając go w części, tj. pkt 1 i , zarzucając mu:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny oraz sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, które skutkowało mającym wpływ na treść zaskarżonego wyroku błędem w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, poprzez uznanie, iż powódka doznała cierpień psychicznych na skutek wykorzystania obrazu USG jej nienarodzonej córki, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż powódka była zadowolona z faktu wykorzystania ww. zdjęcia przez pozwaną, a tym samym nie doznała żadnej krzywdy,

2) naruszenie art. 23 k.c. poprzez uznanie, iż obraz USG nienarodzonego dziecka powódki stanowi dobro osobiste w postaci prawa do intymności i prywatności,

3) naruszenie art. 24 k.c. poprzez zobowiązanie pozwanej do publikacji przeprosin w tygodniku (...) drukowanym wydaniu (...) oraz w części głównej portalu internetowego (...) w sytuacji gdy taka forma przeprosin jest nieadekwatna do rzekomego naruszenia dóbr osobistych powódki,

4) naruszenie art. 448 k.c. przez jego zastosowanie i przyznanie powódce zadośćuczynienia w sytuacji, gdy w sprawie nie zaistniały przesłanki przemawiające za jego zastosowaniem.

W związku z powyższymi zarzutami pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Zdaniem sądu apelacyjnego zarzuty podniesione w apelacji wniesionej przez powódkę były niezasadne, natomiast na częściowe uwzględnienie zasługiwała apelacja pozwanego.

Sąd apelacyjny podziela w zasadniczych zrębach poczynione przez sąd okręgowy ustalenia faktyczne i przedstawione przez ten sąd rozważania prawne, choć wymagają one pewnego uzupełnienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów podniesionych w apelacji strony pozwanej, wskazać należy, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony. Strona, aby skutecznie postawić ten zarzut musi bowiem wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być

jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. (w sprawie o sygn. akt II UKN 685/99) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Takiego wyводу skarżący nie przeprowadził. W apelacji nie przytoczył żadnych okoliczności, które wskazywałyby na przekroczenie przez sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów. Nie powołał także żadnych argumentów, które świadczyłyby o tym, iż przeprowadzona przez sąd okręgowy ocena dowodów nastąpiła z uchybieniem zasadom doświadczenia życiowego czy też regułom logicznego rozumowania, względnie właściwego kojarzenia faktów.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że wykorzystanie w celach reklamowych zdjęcia USG przedstawiającego nienarodzone dziecko powódki na plakatach reklamowych w placówce medycznej przy ul. (...) i w wysyłanych mailach nastąpiło bez zgody powódki. Okoliczność ta była zresztą bezsporna między stronami.

Prawidłowo także ustalił sąd pierwszej instancji, że poprzez takie działania pozwanego doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a zwłaszcza jej prawa do prywatności i intymności. Zdaniem sądu apelacyjnego wniosek taki jest w pełni uzasadniony, a tym samym podniesiony w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 23 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd okręgowy uznał, że w sprawie nie doszło do naruszenia prawa do wizerunku, konsekwencją czego było prawomocne oddalenie powództwa małoletniej A. Z.. Sąd trafnie zwrócił uwagę, że sporządzone zdjęcie USG z uwagi na technikę, w jakiej zostało wykonane (przy zastosowaniu fal ultradźwiękowych), nie stanowiło wiernego odzwierciedlenia twarzy dziecka i nie pozwalało na jego pełną identyfikację. Okoliczności powyższe nie oznaczają jednak, że działanie pozwanego polegające na upublicznieniu tego zdjęcia i wykorzystaniu go w akcji reklamowej bez zgody powódki nie było działaniem bezprawnym. W ocenie sądu apelacyjnego pozwany poprzez swoje działania naruszył nie tyle prawo do wizerunku, ale prawo powódki do prywatności, dotycząc jej osobistej i intymnej sfery życia. Należy podkreślić, że sporne zdjęcie miało inną wartość emocjonalną dla każdej ze stron. Dla pozwanego było to jedno z wielu zdjęć powszechnie dostępnych w Internecie, które można za niewielką opłatą nabyć w celu ich dalszego wykorzystywania. Przejawem takiego stanowiska było załączenie do akt innych zdjęć USG przedstawiających nienarodzone jeszcze dzieci i podanie ceny za ich wykorzystanie, a także porównania zdjęcia USG dziecka do wewnętrznych organów czy też wyników badań lekarskich. Pozwany akcentował ponadto, że wszystkie załączone fotografie są podobne, a rysy widocznych na nich dzieci nie są zindywidualizowane na tyle, aby można było je rozpoznać. Dla powódki nie było to natomiast „jakieś” zdjęcie, jedno z wielu, ale zdjęcie wyjątkowe, pierwsze zdjęcie jej dziecka, dziecka, na którego urodziny oczekuje i które darzy uczuciem. To zdjęcie miało dla niej szczególną wartość emocjonalną. Powódka wgrała je na ekran telefonu komórkowego i pokazywała jedynie najbliższym osobom. Zdjęcie to wielokrotnie oglądała, analizowała, znała w nim każdy szczegół i była w stanie rozpoznać je spośród innych. Upublicznienie bez jej wiedzy i zgody fotografii zdaniem sądu apelacyjnego dotknęło jej sfery intymnej, naruszając jej bliskie relacje i więź emocjonalną z dzieckiem. Jej twierdzenia poparte zeznaniami męża, że była zszokowana i zaskoczona widokiem zdjęć, że się zdenerwowała, zirytowała, są wiarygodne, a opisana przez nią reakcja nie budzi zdziwienia. Bezsprzecznie widok plakatów reklamowych ze zdjęciem córki wzbudził w niej silne emocje związane z upublicznieniem tego, co miało dla niej dużą wartość i dotyczyło jej sfery prywatności. Dodatkowo jej krzywdę pogłębiło późniejsze zachowanie pozwanego, który wprawdzie przeprosił za wykorzystanie zdjęcia, ale jednocześnie zlekceważył fakt naruszenia, wskazując w późniejszej korespondencji, że wszystkie zdjęcia są do siebie podobne i można je bez ograniczeń nabyć w internecie, nie mają zatem szczególnej wartości. Nie bez znaczenia pozostaje też okoliczność, że do naruszenia doszło w placówce medycznej.

Zdaniem sądu apelacyjnego z faktu, że na wykonanych fotografiach powódka uśmiecha się stojąc obok plakatów ze zdjęciem córki, nie sposób wywieść, że była zadowolona i zaakceptowała fakt upublicznienia zdjęcia swojego dziecka.

Całkowicie zrozumiała i racjonalna była także decyzja powódki i jej męża, aby udokumentować fakt naruszenia na wypadek, gdyby pozwany zaprzeczał tym okolicznościom. Skierowanie do szpitala wystawione przez lekarza prowadzącego nie oznaczało (przynajmniej nie wynika to z materiału dowodowego), że istniało zagrożenie życia dziecka lub matki, nie było zatem przeszkód, aby przed pojechaniem do szpitala, zrobić zdjęcia. Ponadto w swych zeznaniach, które sąd okręgowy uznał za wiarygodne, a którą to ocenę sąd apelacyjny w pełni podziela, powódka wyjaśniła w sposób przekonujący, dlaczego nie podjęła od razu żadnych działań i opisała swoją reakcję na widok zdjęcia córki. Podniesione przez nią okoliczności, że była wówczas w dziewiątym miesiącu ciąży, zbliżał się termin porodu, a po wizycie lekarskiej dostała skierowanie do szpitala, natomiast później była zbyt zaaferowana i zajęta opieką nad nowonarodzoną córką, są przekonujące i zgodne z doświadczeniem życiowym. Dopiero wizyta koleżanki K. S., która w przychodni przy ul. (...) rozpoznała zdjęcie USG na plakacie, zdopingowała powódkę do działania. Sąd apelacyjny nie znalazł podstaw, aby kwestionować w tej części te zeznania. Natomiast okoliczność, że świadek wśród okazanych jej na rozprawie zdjęć USG nie rozpoznała zdjęcia córki powódki, jest nieistotna i nie ma wpływu na ocenę wiarygodności jej zeznań. Po pierwsze należy zwrócić uwagę na wątpliwą wartość dowodową tego okazania. Wśród pokazanych świadkowi zdjęć nie było zdjęcia dziecka powódki, co wprowadzało w błąd i podważało sens okazania, świadek nie mogła bowiem prawidłowo rozpoznać właściwego zdjęcia. Na marginesie można jedynie zauważyć, że wybrane przez nią zdjęcie było najbardziej podobne do zdjęcia córki powódki. Nie bez znaczenia pozostaje też znaczny upływ czasu od opisanych zdarzeń (ponad rok od zdarzenia), podczas gdy w rzeczywistości odstęp czasu pomiędzy pokazaniem jej zdjęcia przez powódkę a późniejszym zobaczeniem go na plakacie w przychodni, był zdecydowanie krótszy (do dwóch miesięcy).

Nie sposób zatem także podzielić zarzutów pozwanego dotyczących nieprawidłowej oceny materiału dowodowego w sposób dowolny oraz sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd okręgowy w swym uzasadnieniu odniósł się wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów i poddał je wnikliwej ocenie, którą sąd apelacyjny w znacznej mierze podziela.

Na etapie postępowania odwoławczego sąd apelacyjny oddalił zgłoszone przez pozwanego wnioski o dopuszczenie dowodu ze zdjęć powódki w czasie ciąży opublikowanych na stronach internetowych na okoliczność otwartości powódki w zakresie publikacji wizerunku. W ocenie sądu fakt, że powódka zamieszczała swoje zdjęcia w internecie, a na jednym z tych zdjęć trzyma nieczytelne zdjęcie USG, jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Po pierwsze załączone zdjęcia przedstawiały tylko powódkę. Zostały one przez nią świadomie wybrane i dobrowolnie upublicznione na stronach internetowych, na żadnym z tych zdjęć nie ma natomiast dziecka powódki. Zdaniem sądu apelacyjnego czym innym jest samodzielne publikowanie własnych zdjęć, nawet o charakterze osobistym, a czym innym akceptowanie sytuacji, gdy osoba trzecia wykorzystuje bez zgody zdjęcia własnego dziecka do celów reklamowych. Ponadto z faktu, że powódka publikuje w internecie własne zdjęcia i jest – jak to określił pozwany „otwarta w zakresie publikacji wizerunku”, nie sposób wywieść, że ma takie samo nastawienie do udostępnienia zdjęć własnego dziecka, zwłaszcza w sytuacji, gdy jest to dokonane bez jej zgody, a zdjęcia zostają wykorzystane do celów reklamowych.

Podzielając stanowisko sądu okręgowego, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, sąd apelacyjny uznał jednak, że przyjęta przez sąd pierwszej instancji forma przeprosin jest całkowicie nieadekwatna do formy naruszenia, co czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 24 k.c. Podkreślić należy, że w sprawie doszło do naruszenia prawa do prywatności, natomiast zamieszczenie przeprosin w prasie o zasięgu lokalnym oraz w internecie powoduje, że naruszenie dóbr osobistych powódki zostaje dodatkowo pogłębione, a negatywne skutki tego naruszenia będą miały szerszy niż dotąd zasięg. Zdjęcie dziecka powódki, które wcześniej było nieidentyfikowalne (pозwany usunął bowiem dane personalne), które dla osób postronnych stanowiło jedno z wielu zdjęć USG nienarodzonych jeszcze dzieci, wskutek przyjętej formy przeproszenia staje się zdjęciem rozpoznawalnym, możliwym do identyfikacji. Bezsporne jest, że naruszenie dóbr osobistych powódki miało miejsce w przychodni (plakaty były wywieszane na piętrze, na klatce schodowej i w windzie) oraz w poczcie mailingowej, zaś opublikowanie przeprosin w prasie lokalnej w dodatku (...) dodatkowo upubliczniłoby fakt naruszenia w zakresie znacznie szerszym, niż dokonał tego sam pozwany, co spowodowałoby, że krzywda której doznała powódka, nie zostałaby naprawiona, ale w dodatkowy sposób pogłębiona. Trafnie skarżący przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r. (sygn. akt I CSK

345/07), zgodnie z którym „osobie, której dobra osobiste naruszono przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formule, w jakiej doszło do naruszenia.”, podkreślając, że sposób ochrony dobra osobistego powinien zostać dobrany proporcjonalnie do charakteru i sposobu samego naruszenia.

Z powyższych względów sąd apelacyjny, uwzględniając w tym zakresie podniesione przez pozwanego zarzuty, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zobowiązał pozwanego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez wysłanie do niej listu poleconego podpisanego przez prezesa zarządu spółki zawierającego przeprosiny za dokonane naruszenie, a dalej idące powództwo oddalił.

Zdaniem sądu apelacyjnego podkreślenia wymaga, że „forma, w której pozwany powinien złożyć oświadczenie stanowiące przeproszenie, z uwzględnieniem celu dokonania tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych należy do sądu, który nie jest w tym zakresie związany żądaniem i może dokonać wyboru miejsca publikacji przeprosin niewskazanej przez powoda (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2016 r., sygn. akt I CSK 90/15; 10 września 2009 r., sygn. akt V CSK 64/09; z dnia 9 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 497/10; z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 587/10 i z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 540/12). Tym samym korekta treści żądanego oświadczenia o przeproszeniu, bądź też zmiana miejsca publikacji nie jest wyrokowaniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. Odpowiednia treść i forma oświadczenia z art. 24 § 1 k.c. powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanemu kryterium celowości. Orzekając in casu sąd powinien zatem każdorazowo rozważyć okoliczności konkretnego przypadku, równoważąc interesy pokrzywdzonego z jednej strony, aby zapewnić mu najszerze i najbardziej satysfakcjonujące zadośćuczynienie moralne oraz pozwanego z drugiej strony tak, aby z kolei nie stosować wobec niego nadmiernej i nieusprawiedliwionej okolicznościami danego przypadku represji. Forma, w której pozwany powinien złożyć oświadczenie stanowiące przeproszenie, z uwzględnieniem celu dokonania tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych należy do sądu, który nie jest w tym zakresie związany żądaniem i może dokonać wyboru miejsca publikacji przeprosin niewskazanej przez powoda (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 540/12).

Sąd okręgowy, uznając, że poprzez działanie pozwanego doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, zasądził na jej rzecz zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 5.000 zł. Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodzili się zarówno powódka, wskazując, że przyznana jej kwota jest rażąco zaniżona, jak i pozwany, podnosząc, że wskutek działań pozwanego powódka nie doznała krzywdy, a tym samym zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia było niezasadne, co sprowadzało się do zarzutu naruszenia art. 448 k.c.

W ocenie sądu apelacyjnego podnoszone przez strony zarzuty są niezasadne, a zasądzone przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie jest w pełni adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy. Bezsporne jest, że ujawniono zdjęcie dziecka powódki bez żadnych danych personalnych, a zatem o fakcie naruszenia wiedziała tylko ona i osoby, którym udostępniła to zdjęcie. Naruszenie miało ponadto miejsce na stosunkowo niedużą skalę. Plakaty (tylko trzy sztuki) zostały umieszczone w jednej placówce medycznej pozwanego oraz załączone do reklamowej korespondencji mailowej, z tym że znaczna część listów nie została otwarta przez adresatów. Ponadto plakaty były wywieszane przez stosunkowo krótki czas (około miesiąca). Sąd apelacyjny podzielił wprawdzie ustalenia sądu okręgowego, że upublicznienie zdjęcia USG dziecka powódki spowodowało u niej złość i zdenerwowanie, co zważywszy na zaawansowaną ciążę miało istotne znaczenie, negatywne emocje matki mają bowiem bezpośredni wpływ na dziecko, ale bezsporne jest także, że pomimo stresu związanego z wykorzystaniem zdjęć dziecko urodziło się zdrowe, poród nastąpił o czasie i nie było żadnych komplikacji zdrowotnych ani u dziecka, ani u matki. Powódka wprawdzie – co silnie akcentowała w swoich zeznaniach - straciła zaufanie do placówki medycznej pozwanego, ale jednocześnie jest nadal jej pacjentką, bo ma zaufanie do konkretnych, pracujących tam lekarzy.

W doktrynie i judykaturze podkreśla się, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 448 k.c. ma charakter niedookreślony. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie

życiowej społeczności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., sygn. akt 4 CR 902/61; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., sygn. akt I PR 203/65; też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r., sygn. akt IV CR 79/78). Zasadnicze kryterium decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rodzaj naruszonego dobra, rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, intensywność naruszenia, stopień winy sprawcy, a także w pewnym zakresie sytuacja majątkowa zobowiązanego, natomiast niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002 r., sygn. akt V CKN 1010/00).

Sąd okręgowy prawidłowo rozważył powyższe kryteria, uznając, że zasądzone w kwocie 5.000 zł zadośćuczynienie jest adekwatne do poniesionej przez powódkę krzywdy. Sąd apelacyjny zgadza się z tą oceną. Bezspornie działania pozwanego spowodowały naruszenie dóbr osobistych powódki, jednak doznana przez nią w związku z upublicznieniem zdjęć USG krzywda nie była na tyle dotkliwa, aby uzasadnionym było zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w większej kwocie. Materiał dowodowy nie pozwalał ponadto na ustalenie, aby w związku z naruszeniem dóbr osobistych powódka doznała szczególnie intensywnych cierpień psychicznych, ani, że stres i zdenerwowanie przełożyło się na jej stan zdrowia i wywarło negatywny wpływ na ciążę, bądź dziecko. Na marginesie można jedynie zwrócić uwagę, że bezpośrednio po upublicznieniu zdjęć, wówczas, gdy poczucie krzywdy było najsilniejsze, powódka domagała się jedynie bezpłatnych szczepień dla swojego dziecka, których koszt nie przekraczał zasądzonej przez sąd pierwszej instancji kwoty zadośćuczynienia.

Z powyższych względów sąd apelacyjny w całości oddalił apelację powódki na podstawie art. 385 k.p.c. Natomiast apelacja pozwanego – jako częściowo zasadna – skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., natomiast w pozostałym zakresie została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Zdaniem sądu odwoławczego w sprawie zaistniały przesłanki do wzajemnego zniesienia kosztów postępowania. Wprawdzie apelacja powódki została w całości oddalona, natomiast apelacja pozwanego skutkowałą częściową zmianą zaskarżonego wyroku, należy jednak zwrócić uwagę na szerszy zakres zaskarżenia w apelacji pozwanego, który kwestionował powództwo co do zasady, wywodząc, że w sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, a powódka nie doznała żadnej krzywdy w związku z działaniami pozwanego. Tym samym częściowe uwzględnienie zarzutów jedynie odnośnie miejsca zamieszczenia przeprosin i oddalenie apelacji w pozostałym zakresie, uzasadniało zdaniem sądu apelacyjnego wzajemne zniesienie kosztów postępowania.